

ODCHODY

Wiersze wyda(lo)ne

Odchodzić do lamusa.

Fizjologia

Ksiądz prawi kazania
Wierni od słuchania
W aniołów zmienieni
Lecz ksiądz się czerwieni
W swojej toalecie
Kiedy to w klozecie
Sączy się moczowa
Jucha chrystusowa

Co sływa ze świętej i nietkniętej cewki?
Czy tylko nieważne to jakieś... Przelewki?

Wiersz wyda(lo)ny

wydać poemat
niezły dylemat
rymsztokiem tłokiem
wał wydał kał
więc wydalony
nie na salony
choć tam ów kał
jak
ulał

Wadera lidera niełatwo umiera

*Wilków się bać, do lasu nie chodzić.
przysłowie rosyjskie*

homo homini lupus est
człowiek człowiekowi wilkiem
a miasto człowiekowi lasem
wataha w tym rezerwacie
nie bracie lecz chwacie

Zasitek dla wrażliwych

łap ochłap
och! och! och! ochłap!
gnoić i troić możesz dorobić
dorób gnoju twego pokroju!
skoro pieniędzy nie dostajesz sporo
a jak ci źle
to pozbaw się
pozbaw i zbaw
nas od swych gaf

Objaw zdrowia

podeptano człowieka otworzyli galerię
całą noc tłum koczował nim się wepchał do niej
jak szczep jaskiniowców przed swą nową grotą
objawem zdrowia jest to że ktoś potem
podczas składania żeber (miała być z nich Ewa)
spojrzał na osobę tu uszkodzoną
z maleńką cząsteczką człowieczej empatii
biały gawron bezsprzeczny czysty oksymoron

Żongluję słowami

żongluję słowami zionę płomieniami
połykam zatrute noże
czapka z dzwoneczkami siarka pod trzewiami
i gorzej być owszem może
trochę jest śmieszno a trochę straszno
klaun antyszewczykdratewka
o sztuczko! i spalenizno!
nie wiem gdzie ma kurewka

Malarski rym

Malarstwo jest milczącą poezją, a poezja – mówiącym malarstwem.

Simonides z Keos

mowę już prawie odebrało
trochę trwało zanim
przed płótnem
mim

Humanizm XXI

podludzie
podli ludzie